Cena 80 Marek.

Prenumerata miesięczna z przesyłką 300 Marek

Prenumerata kwartalna z przesyłką 900 Marek.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Czasopismo ilustrowane, poświęcone wychowaniu sportowemu młodzieży.

Cena 80 Marek.

Adres Redakcji: Kraków, Kopernika 36

Adres Administracji: Kraków, Kleparz 7.

Konto P. K. O. 150,540.

Wychodzi raz w tygodniu w poniedziałek o godzinie 6-tej wieczorem.

Nr 5. Kraków, Poniedziałek 10 kwietnia 1922. Rok I.

Uroczyste otwarcie boiska T. S. „Wisła“ w Krakowie.



Wręczenie proporca przez K. S. „Pogoń“ pierwszej drużynie K. S. „Wisła“ w dniu 8 kwietnia b. r. na nowem boisku.

Tabela rozgrywek o mistrzostwo Krakowskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej.

A klasa

Nazwa Klubu	Cracovia	Wisła	Jutrzenka	Makkabi	B. B. S. V.	Sturm
Cracovia	■	25/5	30/4	23/4	11/6	9/4
Wisła	2/4	■	18/6	21/5	28/5	11/6
Jutrzenka	21/5	9/4	■	19/3	2/4	23/4
Makkabi	28/5	30/4	11/6	■	18/6	25/5
B. B. S. V.	19/3	23/4	25/5	9/4	■	30/4
Sturm	18/6	19/3	28/5	2/4	21/5	■

B klasa Podokręg Jasielski

Nazwa Klubu	Czarni Jasło	Tarnovia	Resovia	Samson Tarnów
Czarni	■	21/5	23/4	14/5
Tarnovia	30/4	■	14/5	7/4
Resovia	7/5	9/4	■	30/4
Samson	9/4	23/4	21/5	■

Czytajcie „Wiadomości Sportowe“

Podokręg krakowski.

I. grupa.

Nazwa Klubu	Sparta	Korona	Jutrzenka II.	Olsza	Podgórze
Sparta	■	23/4	1/4	14/5	16/4
Korona	18/3	■	21/5	29/4	26/3
Jutrzenka II.	8/5	16/4	■	18/3	29/4
Olsza	26/3	9/4	23/4	■	8/5
Podgórze	21/5	14/5	9/4	1/4	■

II. grupa.

Nazwa Klubu	Cracovia II.	Wisła II.	Makkabi II.	Wawel	A. Z. S.
Cracovia II.	■	25/5	7/5	8/4	20/5
Wisła II.	17/4	■	23/4	25/5	2/4
Makkabi II.	19/3	8/4	■	2/4	17/4
Wawel	22/4	25/3	30/4	■	7/5
A. Z. S.	25/3	30/4	25/5	19/3	■

Podokręg bielski.

I. grupa.

Nazwa Klubu	Polonia Wadowice	Sportclub Bielsko	V. F. R. Bielsko	Sturm II. Bielsko
Polonia	■	2/4	23/4	30/4
Sportclub	14/5	■	9/4	23/4
V. F. R.	7/5	30/4	■	2/4
Sturm II.	9/4	7/5	14/5	■

II. grupa.

Nazwa Klubu	Soła Oświęcim	Biała Lipnik	B. B. S. V. II.	Hakoah
Soła	■	7/5	9/4	14/5
Biała Lipnik	2/4	■	23/4	9/4
B.B.S.V.II.	30/4	14/5	■	2/4
Hakoah	23/4	30/4	7/5	■

Stan mistrzostw K. O. Z. P. P. w dniu 27 marca 1922 r.

Klasa A.

Klub	Ilość mecz.	Ilość bramek dla	Ilość bramek przeciw	Ilość punkt.
Cracovia	3	7	1	5
Wisła	3	11	4	5
Jutrzenka	3	3	3	2
Makkabi	2	3	6	1
B. B. S. V.	3	7	7	3
Sturm	2	3	8	—

Klasa B. podokręg krak.

Klub	Ilość mecz.	Ilość bramek dla	Ilość bramek przeciw	Ilość punkt.
1. Sparta	3	10	1	5
Korona	2	4	3	3
Jutrzenka II	3	1	11	1
Olsza	4	7	7	2
Podgórze	2	3	2	3
2. Cracovia II.	3	8	1	5
Wisła II.	3	11	5	4
Makkabi II.	3	3	5	3
Wawel	4	15	6	4
A. Z. S.	3	1	21	—

Podokręg bielski.

Klub	Ilość mecz.	Ilość bramek dla	Ilość bramek przeciw	Ilość punkt.
1. Polonia	—	—	—	—
Sportclub	1	4	1	2
T. V. F. R.	2	2	17	—
Szturm II.	1	13	1	2
2. Soła	1	3	2	2
Białalipnik	2	5	6	1
B.B.S.V.II.	1	—	4	—
Hakoah	2	7	3	3

Recenzja czy paszkwil?

Wynik meczu Cracovia-Wisła, wywołał w prasie krakowskiej w zaułkach szpaltowych „Ze sportu“; tasiemcowe wywody domorodnych krytyków, patrzących na sport piłki nożnej z okienka „Cracovii“. — W niniejszym artykule postaramy się wykazać, iż uwagi szanownych recenzentów płynęły nie z pobudek sportowych, jeno ze zwykłej zawiści klubowej, czego właśnie sprawozdawcy poczytnych dzienników wystrzegać się powinni. Nie ulega wątpliwości, że „Cracovia“ pod względem wyszkolenia technicznego stoi o dużo wyżej od „Wisły“, żeby „jednak gra jej minimalnie o dwie klasy gorszą była od gry „Cracovii“, tego byśmy powiedzieć nie mogli. — Pozwolimy sobie zaznaczyć, iż zapewne szanowny sprawozdawca z „Il. Kurjera Codziennego“ za bardzo zagalopował się, podrażniony, gdyż przesunięcie „Wisły“ w tak szybkiem tempie aż do klasy C mogłoby się stać przy końcu, przypuśćmy, sezonu, powodem strasznych herezji, ustawiania mistrzostwa od końca w górę.

„Sed ad rem“ — nie zaprzeczy zapewne p. S. W., iż między „Wisłą“ a „Amatorami“, czy „Orłem“ (C klasa) istnieje jakaś choćby minimalna różnica, objawiająca się może tylko w tem, iż powyższe przegrywają zawody w ilości 8—15 bramek z drużynami drugiej klasy, czego o „trzecioklasowej“ „Wiśle“ mimo jej „utrącenia“ Kałuży, żaden zbyt nie zacietrzewiony „sportman“ powiedzieć by nie mógł.

Zamieszczenie podobnego zdania w codziennem piśmie wyrabia mimowoli przeświadczenie o celowości podobnego zarzutu dyskredytowania w oczach czytelników tak poczytnego pisma, jak „Ilustr. Kurjer Codzienny“, klubu najstarszego w Krakowie, a „trochę“ dla rozwoju piłki nożnej w Polsce zasłużonego. Przypuszczamy, iż byłoby zupełnie zbytecznem dodanie komentarza do recenzji w „Głosie Narodu“, choć autor ich na swoje nieszczęście właśnie inne miał zdanie.

Pisze bowiem: „Wisła, grając z Cracovią, używa metody, która powinna zainteresować nasze władze sportowe“, czy celem wprowadzenia tejże metody? albowiem „Przegląd Sportowy“ w Nrze 14, w recenzji z powyższego meczu, zamieszcza następujące między innymi zdanie... „i jak zwykle wspaniała, genjalna obrona „Wisły“. Trzeba przyznać, że umiejętnoś tę doprowadziła „Wisła“ do rzadko spotykanej doskonałości“.

Lecz zato w drugiem zdaniu szanowny autor imputuje „zmobilizowanej z całej Rzeczypospolitej Polskiej“ (Now. Ref.) „Wiśle“ zarzut handlarzy żywym towarem, w tak efektowny sposob. „Sposób atakowania graczy „Cracovii“ robi wrażenie (na szczęście tylko wrażenie) polowania, którego ofiarą pada środkowy ataku „Cracovii“. Zupełnie jak w powieści Vernego lub Maya „pada — w polowaniu“. — Jako odpowiedź, zacytujemy kompetentnych recenzentów, bo z pism sportowych i do tego krakowskich — „Tygodnik Sportowy“ „...przypadkowy foul Kowalskiego I. przy zderzeniu się z Kałużą, którego znoszą z placu“, o kilka wierszy niżej „W zestawieniu z foulami aż nazbyt częstymi, Fryca, Koguta, Kotapki, Sliwy, Kałuży są one zerem“; „Przegląd Sportowy“. „A więc niezliczona (niezupełnie) ilość foulów ze strony „Wisły“, trochę tychże dla rewanżu ze strony Fryca i innych, wynoszenia „ubitego“ Kałuży z boiska“. „Wynoszenie“, czynność powtarzająca się, czy przypadkiem nie możnaby zacytować „consuetudo est altera natura“.

Propozycję autora, ażeby wykluczać graczy, polujących ne przeciwnika, przyjmujemy bez ale do wiadomości i chcielibyśmy, by ją tylko w czyn wprowadzono; obawiamy się jednakowoż, by następny mecz Wisła-Cracovia, w połowie nie musiał zostać z powodu wykluczenia graczy z niepolującej „Cracovii“ „ogwizdanym“ z powodu braku ofiar dla „dzikiej“ „Wisły“.

Cytat z przepisów gier zakończający nadzwyczaj efektowno-sportowy artykuł „Głosu Narodu“, pozatem, iż jest zupełnie dobrze przedrukowany, mija się ze swym celem w wypadku wolnego.

Z pism sportowych „Przegląd“ wogóle o wolnym nie wspomina, „Tygodnik“ zaś zauważa, iż wogóle wolny nie powinien był mieć miejsca, jedynie panowie recenzenci z „Il. Kurjera Codz.“ i „Głosn Narodu“ kruszą kopje o moment, który dla prawdziwego sportowca już w czasie faktu był zupełnie jasnym.

Podobny fakt postępowania należałoby tylko uwiecznić, wpisując obie recenzje do „Złotej księgi sportu polskiego“ „pro memoria“ dla następców, by wiedzieli, w jakich warunkach walczyć muszą niektóre kluby, nie posiadające szerokich znajomości, nie pretendujące do hegemonji moralnej, wywalczanej „per fas et per nefas“.

Pozatem recenzje zamieszczone w „Gońcu Krakowskim“, „Nowej Reformie“, „Rzeczypospolitej“, „Czasie“ i „Naprzodzie“, będąc wykładnikiem poglądów danych sprawozdawców, niezawsze może słusznych, jednak troskliwych o istotę sportu polskiego, a leczących go uwagą, słowem ciepłem choć napominającem, w zupełności zasługują na uznanie. *Oset.*

Wydział gier i dyscypliny K. Z. O. P. N.

Chodziły dziwne słuchy po Krakowie, iż we W. G. i D. coś się święci; rezygnacja pp. Synowca, Orzelskiego i Leszczyńskiego dawała dużo do myślenia.

List jaki wystosował b. sekretarz W. G. i D., wskazuje, iż pod wydziałem prowadzą jakieś czynniki konspiracyjną pracę, której owocem miało być puszczenie go na zieloną trawkę. Pisze bowiem p. Leszczyński:

„Kiedy przed wyborami do K. Z. O. P. N. p. kpt. Szkolnikowski zwrócił się do mnie z zapytaniem, czy przyjąłbym stanowisko sekretarza W. G. i D., zapewniając mnie, że obecnie władza nie będzie wyłącznie monopolem drużyn pierwszoklasowych, z prawdziwą radością powitałem to oświadczenie, widząc w tem warunki do rozwoju sportu polskiego i zgodziłem się na postawioną mi propozycję. Jakżeż wielkie jest obecnie moje rozczarowanie, kiedy po trzymiesięcznem piastowaniu godności sekretarza W. G. i D., przyszedłem do przekonania, że byłem w błędzie co do celu istnienia wszystkich Zarządów, Wydziałów, kollegjów sędziów i t. p. instytucji.

Pierwotnie tym wszystkim władzom stawiałem za cel czuwanie nad czystością budzącego się sportn polskiego, obecnie przejrzałem, że zajmują się one budowaniem bloków i stają się areną dochodzenia prywatnych i klubowych animozji.

Wobec takiego stanu rzeczy nie czuję się na siłach brać na siebie odpowiedzialności przed społeczeństwem i znajduję się w tem szczęśliwem położeniu, że mogę uprzedzić najtajniejsze życzenia WPanów, jakoteż Ich kolegów z kollegium sędziowskiego i Zarządu, a oszczędzając sobie nieprzyjemnych zawodów pozo-

stawić WPanom wolną rękę do działania, i rezygnuję z zajmowanego stanowiska." Bez kometarzy! Ładne rzeczy!.

Na czwartkowem (6/4) posiedzeniu zarządu K. Z. O. P. N. sprawa Wydziału G. i D. stanowiła jeden z głównych punktów debat, i nie wiele brakowało, by zapowiadane rozpędzenie nie nastąpiło; przypominiano Wydziałowi G. i D., iż orzeczenie sędziego jest alfą i omegą poczynań wydziału i w żadnym wypadku nie przysługuje mu prawo inicjonowania karania graczy, których augusowe oko panów z kollegjum sędziów ominęło.

Po ostatniem incydencie na wydziale, który demonstracyjnie opuścił jeden ź delegatów kol. sędziów p. B. z powodu odebrania mu głosu przez przewodniczącego, przemawiał bowiem nie pytany wcale o zdanie, kollegjum sędz. zyskuje zadośćuczynienie uchwałą, K. Z. O. P. N., iż wolno przemawiać sędziemu zawsze kiedy tylko zażąda głosu. Czy jest to dobrze to jeszcze kwestja. Połączona z powyższą, misja W. G. i D. wysyłania na każdy mecz delegatów, uchylono, co znów daje sędziemu prawo życia i śmierci na boisku. Są to rzeczy, których zdaje się przegłosowano, jeno dla polityki klubowej. Ne miejsce p. Synowca przeznaczono p. inż. Ignacego Rosenstocka, zaś co do pozostałych 2 wolnych miejsc pozostawiono obsadzenia tychże wedle uznania samego Wydziału. Jak się dowiedzieliśmy na miejsce p. Orzelskiego zakooptował W. G. D. p. Kalicińskiego. Wobec nagłej rezygnacji p. Leszczyńskiego nie było narazie jeszcze mowy o innym członku. Do sprawy kollegjum sędziów i Wydział G. i D. pozwolimy sobie jeszcze powrócić. *Oset.*

Popis gimn. „Sokoła" podgórskiego.

Dnia 2 kwietnia odbył się popis gimnastyczny Tow. Gimn. „Sokół" w Podgórzu.

Program był obfity, wprost za obfity, składał się bowiem z 8 punktów, każdy z nich zaś dzielił się na dwie części, tak, iż faktycznie było 13 punktów programu. z których kilka można było darować, bez szkody dla całości.

Liczny udział publiczności świadczy, że zajęcie się społeczeństwa wychowaniem fizycznem młodzieży jest duże, następnem plusem to udział w popisie młodzieży rzemieślniczej i kobiet, popisy zakończone wspólną piramidą, (8 członków, 6 członkiń, 16 uczniów, 12 uczenic).

Podnieść należy ofiarną pracę druha Kaspra Nowaka, jednakowoż zwrócić musimy uwagę kierownikom że dopuszczanie do ćwiczeń a szczególnie do skoków kobiet w bucikach o wysokich obcasach, jak to miało miejsca u niektórych członkiń mija się z celem wychowania fizycznego i hygjeny ćwiczeń. *K. Z.*

Od Redakcji.

Następny numer z powodu Świąt Wielkanocnych ukaże się 18 b. m. we wtorek o godz. 6 wieczór.

W numerze niniejszym zmuszeni jesteśmy zamieścić recenzje meczów z 2 kwietnia, gdyż z powodu braku miejsca nie mogliśmy uskutecznić tego w wydaniu poniedziałkowem.

Wszystkim Czytelnikom, Prenumeratorom i współpracownikom przesyłamy serdeczne życzenia Wesołych Świąt.

Uroczyste otwarcie boiska sportowego T. S. „Wisła".

Dnia 8 kwietnia b. r. odbyła się w Krakowskim świecie sportowym rzadka uroczystość otwarcie nowego sportowego parku gier. Na torze powyścigowym, tuż za parkiem Dra Jordana znajduje się obszerny plac z nowymi bardzo efektownymi trybunami i boiskiem do zawodów w piłkę nożną należący do najstarszego w Krakowie Klubu piłki nożnej T. S. „Wisła".



Ks Anioł dokonuje poświęcenia boiska T. S. „Wisły".



Wiśniewski trzyma wręczony przez L. K. S. „Pogoń" pamiątkowy proporzec.

Uroczystość miała przebieg następujący:

9·30 rano msza św. w kościele OO. Kapucynów, w kaplicy loretańskiej, przy udziale reprezentantów władz sportowych między innymi prezesa P. Z. P. N. Dra Cetnarowskiego i prezesa K. Z. O. P. N. p. Dembińskiego i licznym udziale członków „Wisły" i zaproszonych gości pierwszej drużyny „Pogoni" lwowskiej.

O godz. 10·30 odbyło się poświęcenie nowego boiska; przemawiali O. Anioł, Kapucyn, który podniósł, iż rozpoczęcie działalności na nowym terenie, w ten

sposób, pozwala przypuszczać, że nowo zbudowany park gier stanie się ośrodkiem wychowania fizycznego polskiej młodzieży. Wiceprezes „Wisły“ p. Wojas Franciszek złożył w imieniu towarzystwa podziękowanie licznie zebranym delegatom władz, klubom i prasy za łaskawe przybycie, kończąc okrzykiem na cześć Naczelnika Państwa Józefa Piłsudzkiego szczerego opiekuna sportu.

Dr Cetnarowski w imieniu P. Z. P. N, z radością z radością powitał fakt otwarcia nowego boiska i wyraził nadzieję, iż stanie się ono placówką dla rozwoju piłki nożnej. P. Dembiński jako prezes K. Z. O. P. N. życzył T. S. Wisła, by na nowem boisku odpowiednio reprezentowała barwy swego klubu.

W końcu p. Parylak wiceprezes Pogoni lwowskiej w imieniu tejże dziękował za zaproszenie rozegrania zawodów przez obie drużyny właśnie w tak uroczystym dniu.

Wiadomości z kraju.

Z POZNANIA.

Warta—A. Z. S. 2:1 (1:0).

W sobotę dnia 1 kwietnia br., na boisku K. S. Warty rozegrały zawody przyjacielskie Warta z drugoklasowym Klubem A. Z. S. Od początku do końca gry przewaga Warty, która nie potrafiła uzyskać lepszego wyniku.

Kl. B.

Poznanja—Polonja 3:1.

Kl. A.

Sokół (Toruń)—Ostrowja (Ostrów) 6:1 (1:0).

W niedzielę 2 kwietnia br. o godz. 2-giej popoł. stanęły naprzeciw siebie dwie zamiejscowe drużyny na boisku K. S. Unji, K. S. Sokół i K. S. Ostrowja. Do pauzy Ostrowja gra z wiatrem i stawi dzielny opór. Po pauzie jednak Sokół lepszy pod względem techniki góruje nad Ostrowją i uzyskuje w różnych odstępach czasu 5 bramek, w tem jedną z karnego. Ostrowja zdobyła bramkę.Cornerów 13:4 dla Sokoła. Wyróżnić należy skrzydło Sokoła i środkowego pomocnika Ostrowji, który pracował za pomoc i obronę. Sędziował p. Tomaszewski.

Pogoń (Poznań)—Unja (Poznań) 2:2 (1:2).

W dniu 2 kwietnia br. odbyły się zawody. Grę rozpoczyna Pogoń. Z początku lekka przewaga Pogoni. W 15 minucie po ładnej kombinacji Unja uzyskuje 1-go goola. Za przewinienie obrońcy dyktuje sędzia rzut karny dla Pogoni, niewykorzystany. W 5 minut później dyktuje sędzia rzut karny dla Unji, zamieniony w bramkę. Do pauzy prowadzi Unja 2:1. W 63-ciej minucie Pogoń wyrównuje ładnie strzeloną bramką. Obie drużyny grały ambitnie. Pogoń lepsza w polu nie orjentuje się pod bramką. Unja znacznie poprawiła się. Podnieść należy fakt, że lewoskrzydłowy Unji bijąc 3 kornery, za każdym razem wynosił piłkę 3 m. poza boisko, ustawiał w najdogodniejszem miejscu i dopiero bił Cornera, a sędzia nawet nie zwrócił na to uwagi. Sędziował p. Mellow.

Kl. B.

Warta II.—Unja II. 5:2 (2:0).
Pogoń II.—Chodzież I. 5:2 (1:2).
A. Z. S.—Stella II. 7:1 (3:1).

Warta—Stella 7:1 (4:1) w Gnieznie.

Warta w osłabionym składzie (3 graczy rezerwowych w linji napadu). Zawody na ogół mało interesujące. W drugiej połowie sędzia dyktuje 3 karne na korzyść Warty, z tego 2 wykorzystane. Sędziował p. Górecki.

Z LUBLINA.

Dnia 25 marca br. odbył się tu Egzamin sędziowski. Jako delegaci P. Z. P. N. zasiedli przy stole egzaminacyjnym pp. Dr Dręgiewicz i kapitan Fel. Sterba z Lwowsk. O. Z. P. N. a także p. mjr. Grabowski Franciszek, prezes Lub. O. Z. P. N. Zgłosiło się 10-ciu kandydatów. Przed południem odbył się egzamin teoretyczny, popołudniu zaś praktyczny na boisku W. K. S. Egzamin zdali i zaliczeni zostali do klasy B. por. Jarosz, ppr. Bryl, p. Seweryn Lusztig, por. Kopanicki, kap. Laliczyński. Do klasy C. ppor. Raczkowski, por. Pitsch, por. Zborowski. P. mjr. Grabowski zdawał tylko egzamin teoretyczny jako Prezes O. Z. P. N. Nie zdał egzamin jeden kandydat.

Dnia 26 marca oddył się pierwszy inauguracyjny mecz przyjacielski pomiędzy drużynami W. K. S. Lublin—W. K. S. Brześć Litewski 3:1. Z powodu olbrzymiego błota na boisku, poziom gry u obydwu drużyn nie da się określić. Sędzia p. por. Kopanicki.

Dnia 2 kwietnia odbyły się mecze o mistrzostwo Lub. Okręgu P. N. Klasa A. W. K. S. Lublin—W. K. S. Chełm 3:0. Sędzia p. por. Kopanicki.

Klasa B. K. S. Lublinianka—W. K. S. Kowel 5:1. Sędzia p. ppor. Bryl. Lublinianka rokuje piękne nadzieje. Materjał doskały.

Klasa C. Strzelec—Szomrija 2:1. Sędzia p. por. Jarosz.

Grot—Makkabi 2:1. Sędzia p. por. Bryl.

W. K. S. Lublin zniwelował już swoje boisko, a w bieżącym tygodniu ma się siać trawę. *Sewer.*

Z WARSZAWY.

K. S. „Polonia“—„W. K. S. 3:2 (2:1).

Zawody powyższe należały do najciekawszych w obecnym sezonie. Wojskowy bowiem Klub Sportowy to drużyna fizycznie silna, która umie bronić honoru swych barw nawet w spotkaniu z przeciwnikiem tej miary, co Polonia. Przed sędzią p. Jerzym Grabowskim wystąpiły drużyny w następujących składach:

W. K. S. (czerwoni): Suchodolski, Feiszman, Stopa, Bem, Zawodny, Misiński, Krawuś, Zemanek, Süss, Sobolta, Wanicki.

Polonia (czarni): Przeworski, Hamburger, Szmid, Mück, Zoth, Stefan, Korngold, Zantman, Emchowicz, Hemans, Grabowski, F. Stepanow.

Grę rozpoczyna Polonia. Z miejsca bierze ona silne tempo i prowadzi piłkę pod bramkę przeciwnika. Ataki jej atoli niweczy pewna obrona czerwonych. Polonia jednak nie ustępuje i w 11 minucie uzyskuje ze strzału Grabowskiego pierwszą bramkę. Gra nadal bardzo ożywiona. Polonia chce tempem zmęczyć wojskowych, ci jednakże wytrzymałością jej nie ustępują, a czując się na siłach, podprowadzają piłkę pod bramkę Polonii. Obrona odbija. Gra otwarta. Dopiero w 35 minucie z winy Hamburgera (wózkowanie pod bramką) Zemanek rewanżuje. Następują obustronne ataki, jednakże bez rezultatu. W 42 min. Stopa pakuje piłkę do własnej bramy. Do pauzy 2:1 dla Polonii.

Po przerwie gracze kontynuują grę bardzo żywo. Ataki Polonii rozbijają się o obronę i dobrego bramkarza czerwonych. W. K. S. naciera. W 34 min. rzut z rogu dla W. K. S. wyzyskany przez Zemanka. Rezultat remisowy. Polonia koniecznie chce zwyciężyć. Przeprowadza przeto ładny atak, uwieńczony zwycięskim goalem ze strzału Grabowskiego. Następują dalsze ataki, ale bez wyniku. Wkrótce sędzia odgwizduje zawody, zakończone rezultatem 3:2na korzyść Polonii.

Z wojskowych wyróżnili się: Stopa i Suchodolski; z Polonii: Hermans, Mück i Szmid. Publiczności około tysiąca.

Polonia II.—W. K. S. II. 1:4 (1:1).

Zawody te poprzedziły wyżej omówione. Wynik nadspodziewany. Zwycięscy górowali nad przeciwnikiem siłą i wytrzymałością, ale nigdy taktyką i techniką. Polonię prześladował pech w strzałach do bramki. Rogów było 16:1 dla Polonii.

Ł. K. S. (Łódź)—W. T. C. Korona 6:2 (1:1).

Dość ruchliwa Korona zdołała już rozegrać w bieżącym sezonie oprócz gier o mistrzostwo także zawody przyjacielskie w Wilnie ze „Strzelcem" (7:1) i w Warszawie z mistrzem okręgu łódzkiego Ł. K. S. Chociaż wynikiem tego meczu Korona szczycić się nie może, to jest jednak rzeczą godną pochwały, iż drużyna ta nawiązuje kontakt z klubami zamiejscowymi, co zapewne wpłynie dodatnio na jej dalszy rozwój. Ł. K. S. przedstawił się wcale nieźle. Gracze kombinują dobrze, mają celowe strzały na bramkę i obstawiają należycie przeciwnika. Sama gra nie była zbyt zajmująca, bo prowadzona była w tempie leniwem, a ożywiła się dopiero przy końcu.

Przebieg gry: Z rozpoczęciem zawodów wyrywa się Korona pod bramkę gości, zostaje jednak odparta przez ich obronę. Inicjatywę przejmuje Ł. K. S. i uzyskuje już w 15 min. pierwszego goala. Gra się nieco ożywia, Korona bowiem pragnie wynik wyrównać. Wnet też uzyskuje ona bramkę na swoją korzyść ze strzału Młodzianowskiego. Odtąd tempo leniwe, a wynik do przerwy niezmieniony. Po pauzie obraz się zmienia. Goście atakują intenzywniej i chcą koniecznie rezultat cyfrowo powiększyć. Daje temu początek Kubik uzyskaniem drugiej bramki dla swych barw. Podnieca to chwilowo Koronę, która też niebawem pakuje piłę w siatkę Ł. K. S. Gra staje się żywą. Już w minutę później strzela Kubik trzecią bramkę dla gości. W 24 min. pada dla gości czwarty gol. Przygnębiona porażką Korona ataków już więcej nie przeprowadza i poprzestaje jedynie na defenzywie. Nie na wiele się to jednak przydaje, bo już w 31 i 33 min. padają dwa dalsze i skuteczne strzały Kubika. Tak więc mecz kończy się wynikiem 6:2 dla gości, a strzałami z rogu 5:1 dla Korony. Sędziował dobrze p. Przeworski.

Warszawianka II.—A. Z. S. II. 10:0 (6:0).
Warszawianka I.—A. Z. S. I. 5:2 (2:1).

R. V.

Z RZESZOWA. (od naszego korespondenta).

Sparta I. (Kraków)—Resovia I. 6:3 (4:3).

Dnia 2 kwietnia br. rozegrała Resovia I. znowu podczas feralnej niepogody drugi mecz przyjacielski w tym sezonie ze Spartą I. z Krakowa. Na boisku, pokrytem rozmokłem śniegiem rozpoczęło grę i już w 1-szej minucie napad Resovji po ładnej kombinacji zyskuje pierwszy punkt. W 3 min. wykorzystując swój rozmach strzela Resovia 2-gą bramkę. Następnie gra otwarta, bramkarze parują wszystkie rzuty w 13 i 14 min. Sparta wyrównuje. W 25 min. Resovia celnym strzałem zyskuje dalszy punkt. Zaś w 40 i 44 minucie Sparta po ładnej kombinacji uzyskuje dwa dalsze punkty. Po pauzie gra toczy się na połowie Resovji przez kilkanaście minut, niewyzyskana przez przeciwnika. Dopiero w 37 i 39 min. po pauzie uzyskuje Sparta 5 i 6-tę bramkę. Ładne ataki Resovji rozbijają się o obronę przeciwnika. Publiczność mimo śniegu dopisała. Sędzia p. Brand z Krakowa.

K.

HUMOR I SATYRA.

Rys. *St. Keller.*



Mecz był prowadzony w tak ostrem tempie, że nawet niektórzy gracze musieli iść na chwilę „wypocząć".



Cepurski chcąc „straszyć" napastników Cracovii, umył się w błocie.

„OBROŃCA“

I. serja oryginalnych rysunków futbalowych.

Rys. *St. Keller.*



Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie T. S. Wisły.

Z powodu wyjazdu z Krakowa, a z tem złączonej rezygnacji p. Wilhelma Śliwińskiego z godności prezesa, jakoteż z powodu rozrastania się Towarzystwa zwołał Wydział T. S. Wisła Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie celem wyboru prezesa i kilku członków powiększonego wydziału. Wybrani zostali prezesem Dr Szczepański komendant Policji Państwowej, prezes Oddziału Wioślarskiego Sokoła krakowskiego, znany w szerokich kołach sportowiec, wiceprezesem kpt. Fryderyk Schwenk, przewodniczącym sądu honorowego asyst. Uniw. Jag. Dr Biernacki. Pozatem pozostał wydział w swym dotychczasowym składzie.

Po Nadzwyczajnem Walnem Zgromadzeniu odbyło się zebranie członków sekcji piłki nożnej podczas którego wybrano kierownikiem p. Tadeusza Orzelskiego, zastępcą p. Stolarskiego, sekretarzem Kowalskiego II.

Od Wydawnictwa.

Stosując się do woli Szanownych P. T. Czytelników, aby sobotnie i poniedziałkowe nasze wydanie złączyć w jedno i wydawać je z początkiem każdego tygodnia, postanowiliśmy wydawać z dniem dzisiejszym „Wiadomości Sportowe“ tylko **raz w tygodniu.** Odtąd więc numer naszego pisma ukazywać się będzie **w kady poniedziałek o godzinie 6-tej wieczorem** w objętości 12 stron t. j. wspólnej objętości poprzedniego poniedziałkowego i sobotniego wydania. Cena numeru wynosić będzie w Krakowie i na prowincji Mk. 80; prenumerata kwartalna wraz z przesyłką pocztową Mk. 900. — W numerze tym zamieszczać będziemy recensje i zdjęcia z zawodów z całej Polski, niedzielne wyniki zawodów zagranicznych oraz różne artykuły fachowe na temat sportu, tudzież artystyczne rysunki i karykatury.

Myśli jednak numeru sobotniego najzupełniej nie zarzucamy, lecz owszem w najbliższej przyszłości wydawać go będziemy w innej niż dotychczas szacie. O wydaniu takiego numeru sobotniego doniesiemy natychmiast odpowiednim komunikatem.

Zmieniając tedy plan naszego wydawnictwa, sądzimy, że spotkamy się nadal z łaskawem poparciem i uznaniem szerokich kół sportowych polskich.

Wydawnictwo czasopisma „Wiadomości Sportowe“

Drobne wiadomości.

K. S. Podgórze pertraktuje z Polonią (przemyską), Lechją (lwowską) i Unją (poznańską) o terminy meczów.

Wydział gier i dyscypliny K. Z. O. P. N. Przewodniczący p. Synowiec, sekretarz p. Leszczyński i p. Orzelski zgłosili rezygnację.

Kultura sportowa. Zmuszeni jesteśmy bowiem za „Sportem“ lwowskim powtórzyć to samo, iż o pojawieniu się naszego pisma jedynie „Sport“ dał notatkę — któremu za wyrażone nam życzenia zasyłamy serdeczne podziękowanie.

Sekcja szermiercza K. S. Cracovia. Z dniem 1 kwietnia b. r. została uruchomiona sekcja szermiercza w K. S. Cracovia pod fachowem kierownictwem znanego mistrza szermierki Eugenjusza Linnemanna, Nauka obejmie florety, szpady i szable tak dla pań i panów, jak dla młodzieży obojga płci. Wpisy dla członków K. S. Cracovia przyjmuje codziennie kierownik Sekcji Szermierczej p. Leon Nowotarski, ul. Bonerowska l. 14 p. od godz. 6 do 8 wieczór.

Nauka odbywać się będzie w lokalu w śródmieściu.

Boisko K. S. Wawel. Poprzednia nasza notatka, iż K. S. Wawel pertraktuje ze Sokołem w sprawie boiska okazała się zwykłą kaczką dziennikarską, co zechcą zatem nasi czytelnicy przyjąć do wiadomości. Niesumienny kolporter skazany został przez nas na wyszukanie de facto boiska. *(Red.).*

Z ruchu wydawniczego. Nadesłano nam sympatyczną i godną polecenia książkę prof. Rudolfa Wacha **Teorja piłki nożnej.** Praktyczny i teoretyczny podręcznik gry z 23 rycinami. Bardzo odpowiednie dla klubów klasy B, których nie stać na trenera jak i dla poszczególnych graczy. Do nabycia w Redakcji naszego pisma. Klubom odpowiedni rabat. Cena egzemplarza 200 marek.

Odp. redaktor **Władysław Budzisz.** Wyd. **Mieczysław Potocki.** Art. kier. **St. Keller.** — Drukarnia „Sarmacja", Grzegórzecka 30.
Klisze z zakładu „Ryngraf".

NAJNOWSZE WIADOMOŚCI.

Pogoń—Wisła 2:4 (1:0).

Na otwarcie własnego boiska zaprosiła Wisła do rozegrania zawodów sympatyczną drużynę „Pogoń“ ze Lwowa. Piękna pogoda ściągnęła masy publiczności, która z zainteresowaniem śledziła przebieg zawodów.

Wisła wystąpiła w składzie znacznie osłabionym, wstawiając aż 5 graczy rezerwowych, to też zwycięstwo jej sprawiło widzom miłą niespodziankę.

Wisła: Szubert; Stopa II., Kaczor; Gieras, Śliwa, Kowalski I.; Marcinkowski, Kowalski II., Molik. Szpurna, Adamek.

Pogoń: Haczewski; Ignarowicz, Olearczyk; Pacowski, Garbień, Gulicz; Juras, Bacz, Rudzki, Kuchar Wacek, Słonecki.

Już z chwilą rozpoczęcia gry Pogoń silnie atakuje, wszelkie jednak jej wysiłki załamują się na linji obrony Wisły, lub też niweczy je doskonały Szubert. Wisła przeprowadza sporadyczne ataki, lecz bez rezultatu. Pogoń dobrze kombinuje, jednak za mało oddaje strzałów na bramkę. Szczególniej pod bramką przeciwnika gra zbyt nerwowo. Wreszcie z rzutu karnego podyktowanego przeciw Wiśle, uzyskują Lwowianie pierwszego gola. Dwie minuty przed pauzą Wisła uzyskuje przez Kowalskiego II. rewanżową bramkę, której jednak sędzia nie uznaje, zarządzając rzut wolny. Do pauzy prowadzi Pogoń 1:0.

Po przerwie Wisła przechodzi do ofenzywy i przeprowadza atak za atakiem. Wkrótce też uzyskuje dla siebie bramkę strzeloną przez prawego obrońcę Pogoni. Odtąd Pogoń rzadkim bywa gościem na połowie Wisły, której piękne i celowe ataki przynoszą w krótkich odstępach czasu 2 dalsze bramki zdobyte przez Kowalskiego II i Adamka. Po błyskawicznie przeprowadzonym ataku zdobywa Pogoń silnym strzałem w lewy róg bramki, drugiego i ostatniego dla siebie gola. Wisła atakuje dalej, a owocem jej wysiłków jest czwarty gol, zdobyty przez Kowalskiego II na cztery minuty przed końcem gry.

U Pogoni zauważyć można dotkliwy brak dobrego środka napadu, gdyż Rudzki na tem miejscu jest stanowczo za słaby, nie umie on należycie piłki rozdawać, a pod bramką przeciwnika traci zupełnie głowę. Niezawodny zwykle Wacek Kuchar tym razem grał słabiej niż zwykle. Z pomocy wyróżnił się Garbień. Obrona słaba. Bramkarz Haczewski pewny.

Z Wisły najlepszym w ataku był bezsprzecznie Kowalski II — obiecująco przedstawił się również rezerwowy gracz Adamek. Szubert zapowiada powrót do dawnej swej formy.

Rozgrywki o mistrzostwo klasy A.

Cracovia I—D. F. C. Sturm (Bielsko) 3:0 (0:0)

W serji rozgrywek o mistrzostwo klasy A okręgu krakowskiego, przyszło wczoraj do spotkania obu powyższych drużyn. — Sturm, mając się zmierzyć z mistrzowską drużyną Polski, wystąpił w swoim najsilniejszym składzie. W ataku Cracovii grał zamiast Kotapki Chruściński, miejsce zaś Popiela w bramce zajął Palik. Skład zatem obu drużyn przedstawiał się następująco:

„Sturm“: Konkol, Jaśla, Fröhlich, Borski I. Spitz, Schimanek I. Gruszkowski, Genser, Bartheld, Spulnik, Stryczek.

„Cracovia“: Palik, Gintel, Fryc, Styczeń, Cikowski, Synowiec, Zimowski, Chruściński, Kałuża, Kogut Szperling.

Grę rozpoczyna Cracovia, przeprowadzając już w pierwszej minucie ładny atak, zakończony strzałem Kałuży, obronionym przez bramkarza Sturmu. Odtąd przez dziesięć minut gra toczy się otwarta,— goście podprowadzają kilka razy piłkę pod bramkę miejscowych, zawsze atoli bezskutecznie. Teraz biało-czerwoni zaczynają wydatnie pracować i biorą inicjatywę w swoje ręce. Raz po razu przeprowadzają oni doskonale skombinowane ataki i zagrażają poważnie bramce Sturmu. Gra, aż do pauzy toczy się wyłącznie na połowie gości i to przeważnie na ich polu karnem. Ataków swoich jednak Cracovia nie wyzyskuje, a to albo wskutek nieumiejętności strzelania swoich napastników, albo też dzięki dobrej obronie Sturmu, szczególnie bramkarza. Dziesiątki niemal pewnych sytuacyj idzie w ten sposób na marne, lub kończy się na bezowocnych rzutach z rogu.

Po przerwie obraz gry nie ulega zmianie. Cracovia nie schodzi z pola karnego Sturmu, lecz dopiero w 22 minucie, po rzucie z rogu pakuje Kałuża głową piłkę w siatkę. W następnej zaraz minucie silny strzał Koguta łapie bramkarz Konkol, ale już poza linją bramkową. Następuje dalsza serja ataków biało-czerwonych oraz rzutów z rogu, strzały natomiast naszych napastników grzęzną w rękach przytomnego bramkarza lub idą w aut. Sporadyczne, zresztą bardzo rzadkie wypady Sturmu niweczy obrona lub pomoc Cracovii. — Wreszcie w 34 minucie z ładnej centry Zimowskiego chwyta piłkę Kałuża i ostrym strzałem pakuje ją po raz ostatni w bramkę gości. Wynik mimo dalszych ataków biało-czerwonych do końca nie ulega zmianie. Stosunek rzutów z rogu 13:0 na korzyść Cracovii.

Sędziował p. Adamski.

Gra zapowiadała wynik cyfrowo lepszy dla Cracovii. Nadzieje jednak zawiodły, a to dzięki zupełnemu brakowi celowych strzałów na bramkę. Szczególnie obaj łącznicy biało-czerwoni zmarnowali wiele starannie wypracowanych pozycyj. Kombinacja natomiast Cracovii była bez zarzutu. Znać było wielkie zrozumienie i doskonałą współpracę całej drużyny.

Ze Sturmu najlepszym bezsprzecznie na boisku był zwinny i przytomny bramkarz Konkol, który uratował wiele niebezpiecznych sytuacyj. — Obrona, jak również i pomoc pracowały wydatnie. O ataku trudno jest cośkolwiek powiedzieć, gdyż nie miał on wczoraj sposobności wykazania poziomu swej gry. Zawody na ogół toczyły się poprawnie. Jedynie w 20 minucie po pauzie, wskutek zderzenia się z Frycem został potrącony lewy skrzydłowy Sturmu tak, że musiał boisko opuścić.

Elka.

Wisła I.—Jutrzenka I. 5:0 (2:0).

Po zawodach Cracovji ze Sturmem, stanęły naprzeciw siebie drużyny Wisły i Jutrzenki w swych zwykłych składach. Grę rozpoczyna Jutrzenka, lecz już napastnicy Wisły odbierają jej piłkę i podprowadzają ją pod bramkę Jutrzenki. Słaby strzał chwyta Weissman. Piłka przenosi się szybko z jednej połowy boiska na drugą. W 4' ostry strzał Reymana przechodzi tuż nad poprzeczką. Jutrzenka odpłaca pięknem za nadobne i już w następnej minucie przeprowadza piękny atak, Wiśniewski wybiega a prawy łącznik Jutrzenki nie trafia w próżną bramkę. Atak Wisły przynosi jej róg niewyzyskany. W 9' uzyskuje Szpurna pierwszą bramkę. Następują obustronne ataki, niweczone przez obrońców, lub też kończące się strzałami w aut. W 19' przestrzela Jutrzenka rzut wolny uderzony tuż z za pola karnego Wisły. Kilka ataków Jutrzenki łamie obrona Wisły, lub też kończą się one spalonym. Centrę Danza chwyta pewnie Weissman. Teraz atak Jutrzenki stwarza niebezpieczną sytuację pod bramką Wisły, ratuje Cepurski. 43' przynosi Wiśle drugą bramkę, zdobytą przez Kowalskiego II. po pięknej walce z obrońcami Jutrzenki. Dalsze 2 minuty nie przynoszą żadnej zmiany. Pauza: 2 : 0 dla Wisły.

Po przerwie Jutrzenka nadaje grze silne tempo. Obie drużyny przeprowadzają dobrze kombinowane ataki, lecz strzały ich chwytają bramkarze, lub też chybiają celu. Wolny przeciw Jutrzence, zakończony silnym strzałem Danza w ręce bramkarza. Rzut wolny w pobliżu polu karnego Wisły, niewyzyskany przez Jutrzenkę. Również Wisła nie wykorzystuje rzutu z rogu przeciw Jutrzence. Dopiero w 28' w zamieszaniu powstałem pod bramką Jutrzenki zdobywa Wisła dalszego gola. Atak Jutrzenki zakończony rogiem, obronionym przez Wiśniewskiego. W 35' po kombinacji Kowalski II, Szpurna, strzela ten ostatni czwartą bramkę dla Wisły, a w 2 minuty później Kowalski II. przebija się przez obronę i po raz piąty pakuje piłkę w siatkę Jutrzenki.

W ostatnich minutach widać u Jutrzenki silne znużenie. Wprawdzie przeprowadza jeszcze jeden atak, wyrabia sobie nawet pewną pozycję pod bramką Wisły, lecz nie umie jej wykorzystać, poczem ogranicza się jedynie do obrony swej bramki, atakowanej silnie przez przeciwnika. Rzutów z rogu 4:2 dla Wisły.

Urząd sędziego sprawował sumiennie Dr Leser.

Rozgrywki o mistrzostwo klasy B.

Sparta—Olsza 3:0 (2:0).

We środę, dnia 5 bm. odbyły się na boisku Makkabi zawody o mistrzostwo klasy B. między Spartą i Olszą, zakończone zwycięstwem Sparty w stosunku 3:0.

Przebieg gry dość interesujący, z widoczną przewagą Sparty. Już w 8' po rozpoczęciu zawodów strzela środek ataku Przystawski pierwszego gola. Ten sam w 35' zdobywa z podania Czulaka drugiego, a w 34' po przerwie uzyskuje trzeciego gola z rzutu z rogu.

Kilka pięknych przebojów Czulaka udaremnił bramkarz Olszy. Atak Sparty ładnie kombinuje i dużo strzela, lecz jest za powolny w starcie do piłki, pomoc i obrona bez zarzutu, bramkarz miał mało sposobności do wykazania swych zdolności.

U Olszy natomiast widać brak zgrania tak w ataku, jak i pomocy, która przeważnie gra górą. Wyróżniał się jedynie środek napadu pracowity Dłużniak, który jednak mając słabych współgraczy, nie wiele mógł wskórać. Obrona dobra. Zwinny bramkarz obronił pewnie wiele groźnych rzutów, niekiedy tylko niepotrzebnie wybiega, przez co ułatwia przeciwnikowi oddawanie strzałów na próżną bramkę. Rzutów z rogu 3:1 dla Sparty. Sędzia p. Fischer.

Makkabi II—Wisła II 2:1 (1:1).

W sobotę dnia 9 b, m. rozegrały powyższe drużyny mecz o mistrzostwo klasy B, zakończony niespodziewaną porażką Wisły. Do zawodów tych wystąpiła Wisła z bramkarzem z juniorów, oraz 2-ma graczami rezerwy, którzy w bieżącym sezonie po raz pierwszy dopiero stawali do zawodów. — Gra toczyła się z silną przewagą Wisły. Rzut karny przeciw Wiśle, broni pięknie bramkarz. Dobrze wypracowany atak Wisły przynosi jej pierwszego gola. Makkabi wyrównuje z rzutu karnego.

Po przerwie Wisła silnie naciska. W 15' sędzia usuwa z boiska Dauza II. Pomimo osłabienia Wisła stale gości pod bramką Makkabi, nie umie jednak wyzyskać wielu pewnych pozycyj. 2' przed końcem gry wyrywa się Makkabi i uzyskuje rzut z rogu, z którego strzela zwycięskiego gola.

Rzutów z rogu 6:4 dla Wisły.

Sędzia p. Mund.

Cracovia II.—Wawel 2:0 (1:0).

W niedzielę rano odbyły się na boisku Ż. T. S. „Jutrzenka“ zawody o mistrzostwo klasy B, między Cracovią II, a Wawelem.

Skład Wawelu zwyczajny. Cracovia w napadzie bez Chruścińskiego. Gra do pauzy otwarta i zajmująca. Po pauzie widoczna przewaga Cracovii, wskutek wyczerpania zupełnego Wawelu. Przez cały czas zawodów miała Cracovia techniczną wyższość nad przeciwnikiem, to też zwycięstwo jej jest zasłużone. Wawel grał chwilami zbyt ostro, kombinacyjnie zaś słabiej niż zwykle. W dobrej formie był jedynie Lasota w obronie, który matował kilka groźnych sytuacyj i Dulowski w napadzie. Z Cracovii zawiódł Just; reszta bez zarzutu. — Sędziował p. Landwirth słabo.

Korona—Olsza 2:1.

W niedzielę dnia 9 b. m. rozegrały powyższe drużyny zawody o mistrzostwo klasy B. Mimo przewagi Olszy uległa ona w stosunku 2:1.

Sędzia p. Fiedler.

Podgórze—Jutrzenka II. 1:1 (0:0).

Bezpośrednio po zawodach Olszy z Koroną rozegrały mecz również o mistrzostwo klasy B. Podgórze z Jutrzenką II. — Gra otwarta toczyła się do pauzy w silnem tempie, nie pozwalając żadnej stronie uzyskać punktu. Po przerwie Podgórze staje się panem boiska, przeprowadzając liczne ataki, których rezultatem jedyny gol uzyskany przez środek ataku z podania lewego skrzydłowego. Niezasłużony strzał karny przeciw Podgórzowi broni Witek. Dopiero w 41' udaje się Jutrzence wyrównać.

Remisowy wynik z Jutrzenką zawdzięcza Podgórze swemu lewemu łącznikowi, który bardzo wielu pewnych sytuacyj nie potrafił wykorzystać.

Sędzia p. Rutkowski do prowadzenia zawodów się nie nadaje, a jego niezdecydowanie w rozstrzygnięciach i powodowanie się głosami publiczności wychodzi na szkodę obu drużyn.

Wiadomości zamiejscowe.

Z POZNANIA.

Poznania — Unia 4:2 (3:0)

W poprzednim tygodniu rozegrały:

Polonia (Leszno)—Zorza (Poznań) 4:1 (3:0)
Pogoń (Leszno)—Polonia (Leszno) 4:0 (2:0)
Wisła (Poznań)—Polonia (Leszno) 3:3 (1:3)
Pogoń (Leszno)—Orzeł (Poznań) 6:0 (1:0)
Wisła II (Poznań)—Polonia II (Leszno) 2:4

Różne wiadomości:

Dnia 1. b. m. złożyło 14 kandydatów egzamin sędziowski między innymi kptn. Kurletto i por. Babirecki z Krakowa.

Wynik mistrzostw po dzień 2/IV b. r.:

Warta 9 punktów, Pogoń 7 pkt., Sokół 6 pkt., Unia 6 pkt., Stella 2 pkt., Ostrowia 0 punktów.

Bardzo ciekawe będą rozgrywki w II. kolejce. — Warta obecnie stoi na I. miejscu, lecz ma groźnego rywala w Pogoni. Trudno też przewidzieć, kto zajmie III. miejsce. Unia poprawia się z dnia na dzień. Najsłabszą w kl. A. jest Stella i ta pozostanie na ostatniem miejscu. *Fb.*

Z LUBLINA.

Wojskowy Klub Sportowy Lublin — Wojskowy Klub Sportowy Wilno 4:5 (1:3)

Z WARSZAWY.

Warszawianka—Korona 5:0 (1:0).

8/IV bm.

Oto do czego może doprowadzić przecenienie swych sił u Korony i lekceważenie przeciwnika, w gruncie rzeczy bardzo poważnego.

Warszawianka przedstawia się z dnia na dzień lepiej. Jako najmłodsza drużyna stołeczna zdołała przez krótki przeciąg czasu tak się wybić, iż uważaną jest za najpoważniejszego pretendenta do drugiego miejsca w mistrzostwie okręgowem. Gra ataku przedstawia się imponująco; linja pomocy pracuje sprężyście, chociaż więcej destruktywnie; obrona niezła. Drużyny wystąpiły na boisko w następujących składach:

(Biało-czarni) Warszawianka: Domański, Sucharzewski, Loth III, Gocławski, Luxemburg I, Sadowski, Tyrmunt, Gachet, Ordon, Szenajch, Zwierz.

Korona (biało-zieloni): Bułanow, Newicki Koch, Młodzionarski, Sosnowski, Bułanow, Zoler, Zadrożny, Czajkowski, Walczak, Chybiński.

Grę rozpoczyna Korona. Prowadzi pod bramkę biało-czarnych. Ataki Korony niweczy jednak obrona Warszawianki. Nawet rzutu karnego Korona nie może wyzyskać i bije bramkarzowi prosto w ręce. Następują jeszcze, niektóre korzystne sytuacje podbramkowe dla Korony, których nieudolny atak nie umie wyzyskać. Z kolei napad Warszawianki wyrywa się i przeprowadza częste ataki, które rozbijają się o obronę, lub też kończą się autem. Nareszcie powstaje zamieszanie pod bramką Korony i Czajkowski pakuje piłkę do własnej bramki. Publiczność hucznemi oklaskami wyraża swe zadowolenie, z powodu uzyskania pierwszej bramki przez Warszawiankę. Korona chce wyrównać. Suchorzewski jednak staje temu na przeszkodzie. Następują jeszcze obustronne wypady bez efektu, poczem sędzia odgwizduje pierwszą połowę gry.

Po przerwie gra prowadzona jest żywiej, aniżeli poprzednio. Dzieje się to dzięki częstym atakom Warszawianki i rozpaczliwej obronie Korony. Niedługo pada druga bramka dla Warszawianki, która ośmielona wynikiem wzmaga tempo gry. Następuje ładna kombinacja ataku i Warszawianka zdobywa trzeciego gola. Korona chce uzyskać przynajmniej bramkę honorową, wszelkie jednak jej usiłowania paraliżują biało-czarni. Wkrótce pada czwarta bramka dla Warszawianki, a niedługo potem piąta i ostatnia. Korona po raz ostatni próbuje szczęścia. Ładne sytuacje podbramkowe przestrzeliwuje jednak atak. Wynik do końca pozostaje niezmieniony. Sędzia p. Przeworski. Bramki strzelili: 2 Szenajch, 2 Ordon i 1 Czajkowski.

R. V.

Lechja (Lwów)—W. T. C. Korona 0:1 (0:0).

9/IV bm.

Wynik ten jest miłą niespodzianką dla publiczności sportowej Warszawy. Nadspodziewanie drużyna stołeczna zwycięża Lechję, jedną z lepszych drużyn lwowskich.

Drużyny wystąpiły w następujących składach: Lechja: Wieczysty, Budzianowski, dr Dudryk, Ciemior, Baśniak II, Gulicz, Lutym, Siabakiewicz, Danc, Koc, Jagura.

Korona: Chybiński, Karaś, Walczak, Bułanow, Zoler, Zadrożny, Bułanow, Nowicki, Koch, Młodzianarski, Sosnowski.

Gra rozpoczyna się ospale. Jedna i druga strona przeprowadza ataki, ale bez efektu. Korona zaczyna „gnieść“ przeciwnika, ładnych jednak sytuacji podbramkowych nie umie wykorzystać. Lechja od czasu do czasu wyrywa się bezowocnie. Gra stopniowo się ożywia, atoli do przerwy zostaje bez zmiany.

Druga połowa prowadzona jest żywiej. Każda ze stron koniecznie chce przychylić szalę zwycięstwa na swą stronę. Nareszcie w 31 minucie Koch uzyskuje pierwszą i jedyną bramkę dla Korony. Wynik do końca pozostaje niezmieniony. Rzutów z rogu 8:4 na korzyść Korony. *R. V.*

Z BIELSKA:

B. B. S. V. I.—Makkabi 5:2.

Wczorajsze zawody o mistrzosfwo klasy A między temi drużynami, zakończyły się przewidywanem zwycięstwem drużyny bielskiej. — Gra otwarta, gdyż Makkabi stawiała swemu przeciwnikowi poważny opór, musiała jednak wkońcu uledz. — Zainteresowanie zawodami duże.

Zawody o mistrzostwo klasy B.

Sportklub Bielitz—V. F. Rasenspiele 4:1.
Biała-Lipnik—Hakoah 3:3.

ZE LWOWA.

9 kwietnia 1922.

Sezon wiosenny piłki nożnej L. K. S. Pogoni zapowiada się bardzo interesująco. Prócz meczów o mistrzostwo, oraz przyjacielskich z drużynami krajowemi, rozegra I drużyna szereg zawodów z drużynami zagranicznemi: Rapid, Waf, Ostmark, (Wiedeń) Kispesti A. C. (Budapeszt), Kassai A. C. (Koszyce), oraz Victorja Zizkow (Praga) i Polaban (Nymburg).

Na Wielkanoc wyjeżdza drużyna do Czech, celem rozegrania dwóch meczów z Polaban" Nymburg, przyczem spotkania rewanżowe odbędą się w czerwcu we Lwowie.

Z okazji 15-lecia Klubu urządza Klub turniej 3 dniowy do rozegrania którego uprosił drużyny Czarnych, Wisły i Polonję Warszawską.

Spotkania ostatniej niedzieli zaliczyć trzeba do mało interesujących. Zarówno „Pogoń" w swej imieniczce ze Stryja, jak i „Czarni", w Rewerze mieli słabych przeciwników. W dodatku deszcz i fatalne warunki terenowe utrudniały grę w wysokim stopniu.

O mistrzostwo klasy B rozegrały się walki między Czarnymi II. a Ż. K. S. i między Pogonią II a Lechią II.

Pogoń (Lwów)-Pogoń (Stryj) 8:1 (7:0).

Zawody przyjacielskie.

Żywe tempo w pierwszej połowie gry znaczna przewaga Pogoni lwowskiej zadokumentowana 7 bramkami. — Po pauzie gra na ogół otwarta, goście stryjscy grają ambitnie, tempo jednak leniwe.

Pod koniec gry znużenie ogarnia Lwowiaków, w sobotę bowiem grali z Wisłą w Krakowie; natomiast goście przechodzą w ofenzywę i zdobywają honorowego gola.

Sędziował p. Bilor.

Czarni—Rewera 8:2 (4:0).

Mecz o mistrzostwo klasy A okręgu lwowskiego. Czarni wygrywają łatwo, mając przez cały czas zawodów silną przewagę. Z Rewery na wyróżnienie zasługuje bramkarz.

Sędziował p. Szneider.

Mecze o mistrzostwo klasy B:

Czarni II—Ż. K. S. 8:2 (3:0).

Pogoń II—Lechia II 6:0 (4:0).

Bieg na przełaj

urządzony staraniem L. K. S. Pogoń dał następujące wyniki:

Przestrzeń wynosiła dla seniorów 2 mile angielskie +400 metrów, a dla nowicjuszy i drużyn tylko 2 mile angielskie.

Startowało: 5 seniorów (4 z Pogoni 1 z Lechii) i 10 nowicjuszy (9 z Pogoni 1 z Czarnych) 3 z drużyn Pogoni.

Zwycięzcy:

a) w seniorach:

1. Sterba (Pogoń), czas 12' 31·8"
2. Welichowski z Lechii, czas 12' 41·5"
3. Rubinowski (Pogoń) 13' 10·5"

b) w nowicjuszach:

1. Stećków (Czarni), czas 11' 14·2"
2. Kawa (Pogoń), czas 11' 34·4"
3. Sysak (Pogoń), czas 11' 54·5"

c) w drużynach:

1. Drużyna Pogoni (Kawa, Prugar, Witkowski) punktów 13.
2. Drużyna Pogoni (Humnicki, Sysak, Bardz) 16 punktów.
3. Drużyna Pogoni (Pohorecki, Orzechowski, Łazorek).

war.

Z RZESZOWA.

O mistrzostwo klasy B.

Resovia I—Tarnovia I 3:3 (2:1).

9. IV. 1922.

Do zawodów o mistrzostwo klasy B stanęła drużyna Tarnovia I. w bardzo dobrym składzie, Resovia zaś znowu bardzo chromie przez niesłuszną i bez rewizji przeprowadzoną dyskwalifikację gracza Małeckiego przez Wydział Gier i dyscypliny K. Z. O. P. N., którego to gracza brak daje się bardzo odczuć. Wynik więc był tylko remisowy.

Grę rozpoczęto pomimo silnego wiatru żywo i już w 5 minucie zyskuje Resovia przy ładnej kombinacji pierwszego gola, strzelonego przez prawego łącznika. Dalsze udałe ataki Resovii wieńczy drugi punkt strzelony przez Heubluma w 8 minucie. Tarnovia teraz grę odruchowo zaostrza i w 10 min. pakuje Resovii bramkę ostatnią do połowy.

Po pauzie w 2 min. prawe skrzydło Resovii, przebijając się przez atak i pomoc Tarnovii, podaje centerpomocy, która pakuje trzecią bramkę dla Resovii. Teraz Tarnovia wspomagana wzmagającą się wichurą przerzuca grę na połowę Resovii i dopiero po kilku bezskutecznych atakach w 15 (60) min. zyskuje dalszego gola dla swych barw. W 24 (69) min. również Tarnovia, wykorzystywując chwilowe zmniejszone tempo Resovii zdobywa jeszcze ostatniego gola. Przy końcu Resovia zagrażała niebezpiecznie Tarnovii, lecz nie wyzyskała sytuacji.

W Tarnovii szczególnie wybijał się lewy łącznik, który każde atakowanie wspomagał z podania mu piłki. Rogów 7:7. Remisowy wynik dał więc po jednym punkcie drużynom w mistrzostwie. Sędziował fachowo i b. dobrze p. Ziemianski z Krakowa.

„Resovia" rozgrywa w Poniedziałek wielkanocny mecz rewanżowy z „Polonją" I w Przemyślu. *K.*